

Nieważne (5rmx)

DJ Decks

Kurwa mać jak to możliwe, przecież wokół było pusto
Wspomnienia z tamtej nocy nieraz nie dawały usnąć
Dzień miał skończyć się burzą, gorący lipcowy wieczór
Logo Miami Heat wciąż kleiło się do pleców
Jeden z ex-kolegów mu zaaranżował fuchę
Zanim trafił na budowę, handlował prochami w klubie
Chciał mieć furę i subwoofer, fajną dupę jak na filmach
Szybko skumał, że wśród wilków trzeba mieć naturę wilka
Mafijna zajawka prędko zmieniła się w gówno
To nie Gangsta's Paradise do chuja, a on nie jest Coolio
Prawie skończył z kulką we łbie, w jednym z płytkich grobów
Zmienił branżę, miał już dość, chciał stabilizację, spokój
Podjechał samochód, wszystko grało jak zawsze
Kierowca Mercedesa miał na gałce biegów czaszkę
Kiedy byli już za miastem, poczuł na szyi pętlę
Skumał, że na światło dzienne wypłynął jego sekret

Bo nieważne gdzie byś się ukrył, zawsze cię znajdą
Problemy których skutki, zmieniają idylle w hardcore

Więc trzymaj mocno ster i wciskaj pełny [?]

Bo nieważne gdzie byś się ukrył, zawsze cię znajdą
Problemy których skutki, zmieniają idylle w hardcore

Więc trzymaj mocno ster i wciskaj pełny [?]

Mogłeś być w tak wielu miejscach, tylko kurwa nie tam
Ile chciałeś tak uciekać zdrajco, gdzie towar masz?
On dobrze pamiętał jaki wykręcił wał
W jego głowie już projekcja no i dochodzi strach
Teraz Mercedes i kark co mu przypomina morał
Nie tańczysz ze świniami najgrubszego salcesona
Alko się lało, biało tak jak karta kredytowa
Życie mu bardzo łatwo przechodziło obok nosa
Dowiózł towar, a że nieźle kopał
Poszedł się odlać do klopa
Słyszał w kuchni rozmowa - "Córka śpi w pokoju obok!"
- "Dzwoń po babkę niech ją weźmie, będę się tam ruchał z Tobą"
Shit, takie życie to jest katastrofą wiedział
Coś tam nie pasuje, to jak słuchać tańca go-go
Nagle jakby słowo w środku usłyszał swe imię
Zdanie "Wezmę córę ale zostaw kokainę!"
Stłukło mu lampkę czerwoną i nie kurwa z winem
Wbiegł do kuchni, skontaktował podłogę z jej ryjem
W całym tym amoku przyciął jeszcze gacha w szyję
I zabrał towar co mu go kazali wcześniej przynieść

Bo nieważne gdzie byś się ukrył, zawsze cię znajdą
Problemy których skutki, zmieniają idylle w hardcore

Więc trzymaj mocno ster i wciskaj pełny [?]

Bo nieważne gdzie byś się ukrył, zawsze cię znajdą
Problemy których skutki, zmieniają idylle w hardcore

Więc trzymaj mocno ster i wciskaj pełny [?]

Typ za kółkiem to Maks, bo dawał max tydzień
Na spłatę długów zanim zwykł pociągać za cyngiel
Stąd ta czaszka na gałce biegów
A to że Maks był na max wkurwiony to raczej szczegół
On lub ja, prosta matma
Tańczymy tak jak los nam zagra
Ten głos w głowie był jak rozkaz diabła
Kosa w żebra, ostatnie tango Maksa
To było z dwa lata temu, pierwsza zasada
Nic nie mów, druga zasada to nic nie rób
Znikaj, przestań oddychać, nic nie bój
Bo najważniejsze to nigdy nie oddać im steru
I tak zapadł się pod ziemię
Jak się udało zniknąć? Nie wie, nie może być pewien
Zaczął tyrać na budowie za grosze
Aż jego ex odeszła z jakimś typem co gonił proszek
No a teraz ta wiadomość, kurwa
Był pewny że Max poszedł z G-Klasą na dno
Aż mózg mu się skreślił jak turban
SMS przyszedł z telefonu Maxa, bagno